

# Zeus, Siewca

Chyba nie byłem nigdy za dobry dla siebie.  
Tyle razy wymierzałem sobie cios.  
Każdy ranek jak zawody w K1  
i tylko zadający rany to "pros".  
Bardzo długo do mnie szło zrozumienie  
a potem parę razy je mijałem o włos  
aż pewnego dnia wreszcie pierwszy element  
trafił na swoje miejsce i zbudził to coś - świadomość.  
Nie jesteśmy tylko zbitką tkanek.  
Zobacz sam, jak to wszystko zgrane.  
Czasem brak perspektywy nam  
ale na bank to nie tylko przypadek.  
Głęboko w sobie zakopaną mamy tę prawdę o sobie samych.  
Zapomnianą aż tak, że nie dowierzamy  
kiedy jawi się nam przed oczami  
więc każdego dnia wolimy stawiać na materializm.  
I gonimy latami tak za zmianami,  
przekonani że znajdziemy siebie gdzieś za zakrętem.  
A wystarczy parę chwil sobie dać,  
żeby zdać sobie sprawę z tego co w nas niezmiennie.  
Jakiś element nas, gdy wrastamy w materię budzi w nas gniew  
bo podświadomie każdy z nas wie,  
że jesteśmy jak wiatr,  
który wieje gdzieś wysoko ponad koronami drzew.  
Tyle rzeczy w nas pompuje zwątpienie tak głośno  
a krew pompuje tlen tak cicho  
że ciężko nam uwierzyć w to, że  
największy skarb dostajemy za friko.  
Może zrozumiesz to wszystko już dziś,  
może jutro i może przyjdzie to z trudem  
ale, gdy już odkryjesz swą naturę  
pisz mail, zbij mi pięć mówiąc "Jestem cudem!"

Ja jestem siewcą! Dobrzy ludzie ze mną  
dobre ziarno idą siać.  
Rzucamy je w ciemność, mając pewność -  
komuś może światło dać.  
Każdy z Was jest siewcą! Dobrzy ludzie zewsząd  
dobre ziarno idą siać.  
Rzucają je w ciemność, mając pewność -  
komuś może światło dać.

Szukamy siebie zawsze nie tam, gdzie trzeba:  
przeszłość, przyszłość  
a ucieka nam piękno.. Czego? Teraz.  
Trzeba to zmienić szybko.  
Nie raz dajemy się dobijać opiniom.  
Bierzemy je za rzeczywistość naszą  
bo nie wiemy, że je można ominąć  
i żyjemy tak we wszystko włącząc.  
Samoocena upaprana od stóp do głów  
stoi przywiązana do cudzych słów.  
Ile może to trwać, po grób?  
Ile lat snuć się można jak trup?  
Każdy z nas jest własnym guru.  
Sami przysparzamy sobie masę bólu.  
Czas otworzyć te bramy na środku muru  
i obudzić to światło w duchu.  
Bez miłości i szacunku do siebie  
zostaniemy ofiarami, które szykują pętle.  
Na co? Na same siebie  
ale wierzę, że drzwi dobrych dni nigdy nie są zamknięte.  
Dla korporacji zaślepionych zyskami  
jesteśmy statystykami a traktujemy jak święte

to, co rzucają nam zamiast o siebie dbać  
i nie łapać się na każdą przynętę.  
Nie przyszedłem tu by prawić morały  
lecz podzielić się tym, co może, może, coś zmienić.  
Serce nie pozwala mi zostawić tego,  
co widziałem w setkach źrenic.  
Już czas nauczyć się wypatrywać tęczy, gdy pada.  
Zwłaszcza, kiedy pada w nas  
a gdy zmrok zapada  
mrokowi nie dawać szans  
i kierować się ku światłu gwiazd.

Ja jestem siewcą! Dobrzy ludzie ze mną  
dobre ziarno idą siał.  
Rzucamy je w ciemność, mając pewność -  
komuś może światło dać.  
Każdy z Was jest siewcą! Dobrzy ludzie zewsząd  
dobre ziarno idą siał.  
Rzucają je w ciemność, mając pewność -  
komuś może światło dać.